

Protokół nr.../2022
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków
i Petycji z dnia 14.11.2022r.

W dniu 14.11.2022 r. w godz. 15.30-16.10 odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, które prowadziła Przewodnicząca komisji Ewa Przerwa. Obecni według załączonej listy obecności.

Porządek obrad:

1. Zapoznanie się ze skargą na Dyrektora Miejskiego Przedszkola Nr 1 „Bajka” w Dęblinie, która wpłynęła do BRM w dniu 9 listopada 2022 r.;
2. Rozpatrzenie petycji w sprawie uroczystego uczczenia 100. rocznicy uchwalenia pierwszej - Polskiej Republikańskiej Konstytucji (Konstytucji Marcowej) z 1921/22 r.

Porządek został przyjęty 4 głosami „za”. Radny Rober Pasek spóźnił się.

Ad. pkt 1 Zapoznanie się ze skargą na Dyrektora Miejskiego Przedszkola Nr 1 „Bajka” w Dęblinie, która wpłynęła do BRM w dniu 9 listopada 2022 r.;

Przewodnicząca KSWiP Ewa Przerwa – W dniu 7 listopada 2022 r. do Urzędu Miasta Dęblin wpłynęła skarga na Dyrektora Miejskiego Przedszkola Nr 1 „Bajka” w Dęblinie, którą Przewodniczący Rady Miasta w dniu 09.11.2022 r. skierował do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Członkowie komisji otrzymali treść skargi na e-mail (stanowi załącznik do protokołu). Według mnie jest to opinia mieszkańca Dęblina na temat wypracowanej decyzji przez komisję oraz Urzędu Miasta - Wydział Oświaty, a nie skarga. W tej skardze problemy zostały powielone, ponieważ w poprzedniej skardze wszystkie zarzuty zostały tak samo przedstawione jak w tej skardze. Komisja zajmowała się poprzednią skargą w dniach 12.05.2022 r.; 13.06.2022 r. i 19.09.2022 r. ponadto skarga jest anonimowa. Co prawda jest podpisana, jako Jan Kowalski ul. Rynek 12, co stanowi placówkę Urzędu Miasta, natomiast w UM nikt nie mieszka i nie jest zameldowany. Komisja Skarg Wniosków i Petycji nie rozstrzyga anonimów. Proponuję, aby tą skargę uznać za bezzasadną.

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski - wydaje mi się, że osoba, która napisała skargę tylko, dlatego się nie podpisała z imienia i nazwiska, bo obawia się, że mogą spotkać ją z tego powodu jakieś konsekwencje. Ta osoba bardzo wnikliwie przeanalizowała posiedzenia oraz decyzję w formie uchwały Rady Miasta odnośnie tego, w jaki sposób została rozpatrzona poprzednia skarga. Ta osoba odniosła się do każdego z tych zarzutów, które były stawiane w poprzedniej skardze, ale z jej punktu widzenia. Uważa ona i wydaje mi się, że bardzo słusznie, że w wielu punktach gdzie były konkretne zarzuty i argumenty to albo komisja słabo rozpatrzyła poprzednio to skargę, albo rozpatrując ją nie zauważyła ewidentnych naruszeń prawa, które tutaj ta osoba opisuje. Jak najbardziej zgadzam się, że anonimów się nie rozpatruje, ale jak najbardziej zgadzam się z osobą, która to napisała, że została sprawa „zamieciona pod dywan”. Skoro później zbiera się Komisja Oświaty i stwierdza na spotkaniu, że należy powołać zespół w placówce, który zajmie się sprawą wszystkich zgłaszanych zastrzeżeń. Wydaje mi się, że w pierwszej instancji, na pierwszym etapie, czyli komisji została źle załatwiona sprawa, bo może nie trzeba było powoływać tej drugiej komisji i znowu odsyłać do załatwienia sprawy wewnątrz w placówce zgodnie ze statutem placówki. Wydaje mi się, że jest to nauczka, że po trzeba sprawę traktować poważnie i wszystkie zgłaszane argumenty, które były wtedy na spotkaniu z rodzicami i z pracownikami zgłaszane powinny być wnikliwie rozpatrzone, a nie uznane, że skarga jest bezzasadna. Skoro komisja sama stwierdza, że nie ma komunikacji to jest uchybienie w zarządzaniu placówką. Podkreślałem na spotkaniu Komisji Oświaty, że dla mnie atmosfera, która się wytworzyła w tej placówce a której jest na pewno współwina pani dyrektor, która zarządza i której ręce miasto powierzyło pieczę nad tą placówką. To takiej

sytuacji tam być nie powinno. Można przygotować wszystko, tylko według mnie to trzeba sprawę załatwić poważnie, bo w tej placówce pracuje dużo osób, wychowywanych jest dużo dzieci, a nie w ten sposób załatwiona sprawa. Osoba, która to napisała ma słuszny żal, bo nie po to wybierała radnych, żeby takie sprawy zostały „zamiatane pod dywan” i uznane za bezzasadne. Wtedy było tu bardzo dużo osób i wszystkie były z imienia i nazwiska, wszystko można było wnikliwie wpisać i wnikliwie rozpatrzyć punkt po punkcie, bo uznanie, że tamta skarga jest bezzasadna mimo tego, że potwierdzała w kilku momentach te wszystkie słowa wydaje mi się, że to jest lekceważenie społeczeństwa. Czy z Komisji Oświaty wpłynął wniosek, który był głosowany i na jakim etapie jest?

Naczelnik Wydziału OS Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - tak wpłynął wniosek od Przewodniczącej Komisji. Pismo zostało skierowane do Pani Dyrektor z prośbą o powołanie komisji mediacyjnej w placówce zgodnie z § 25 Statutu Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka”, kompetentnego do powołania komisji, ponieważ jest to komisja wewnętrzna placówki. Komisja składa się z przewodniczącego Rady Pedagogicznej, członka Rady Pedagogicznej, przewodniczącego Rady Rodziców i członka Rady Rodziców oraz mediatora negocjatora, który zostanie powołany, jako osoba piąta przez tą komisję. Będziemy monitorować postęp tej komisji. W statucie jest zapis, że w terminie 14 dni jest czas na wyciągnięcie wniosków z prac komisji.

Radny Waldemar Chochowski – wydaje mi się, że w statucie było napisane, że organ powołujący to dyrektor?

Naczelnik Wydziału OS Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - przewodniczący Rady Pedagogicznej, a ponieważ jest to dyrektor i pkt. 4 tego paragrafu mówi o tym, że osoba, która jest uwikłana w konflikt nie może być członkiem tej komisji, więc należy wyznaczyć swojego zastępcę z Rady Pedagogicznej.

Radny Waldemar Chochowski – ale tam też nie jest zapisane, że jeżeli skarga dotyczy dyrektora placówki.

Naczelnik Wydziału OS Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - nie ma takiego zapisu w tym paragrafie. Dotyczy powołania komisji mediacyjnej w placówce i to jest wewnętrzna komisja tej placówki. Jest napisane, z jakich osób się składa ta komisja, § 25 pkt. 4 mówi o tym, że jeżeli jest osoba uwikłana w konflikt nie może być członkiem komisji i musi wyznaczyć swojego zastępcę.

Radny Waldemar Chochowski – mam pytanie do Pani Dyrektor czy taka komisja jest już powołana czy będzie i na jakim etapie jest teraz rozstrzygane.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka” - jestem tutaj, aby wysłuchać argumentów skargi, zastanowić się nad tym. Dzisiaj jestem zmęczona po 10 godzinach pracy i Pan pozwoli, ale w innym czasie będę odpowiadać. Jestem tutaj żeby wysłuchać zasadności autorów i odnieść się w późniejszym terminie.

Radny Waldemar Chochowski - wydaje mi się, że zadałem bardzo proste pytanie i nie jest trudno opowiedzieć czy taka komisja będzie powołana, kiedy i czy Pani już podjęła decyzje w tym temacie. Komisja ta miała za zadanie wyjaśnić formalnie dla miasta, mieszkańców, burmistrza czy w placówce dzieje się dobrze czy źle. W tym momencie, kiedy Pani mówi, że jest zmęczona i nie ma czasu się tym zajmować to wydaje mi się, że nic Pani nie zrobiła w tym temacie i ciężko liczyć na to, że Pani cokolwiek w tym temacie zrobi. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna z dzisiejszego zachowania i odpowiedzi Pani Dyrektor wyciągnąć jakieś wnioski i jednak coś zrobić. Wydaje mi się, że jeżeli mieszkańcy zobaczą jak są traktowani radni przez panią dyrektor to tak samo pomyślą, że jesteśmy od niczego i tak naprawdę nie znamy swoich kompetencji i nie powinniśmy w ogóle się tymi tematami zajmować i może przestać być radnymi.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka” - z całym szacunkiem, mam szacunek dla całej komisji, dla wszystkich członków. W ostatnim czasie wiele spraw zajmowało mi dużo czasu. Pani intendent przechodzi na emeryturę i w związku z tym, że nie miał, kto wykonywać obowiązków intendenta wykonywał to dyrektor, jest to jest pełny etat. Dlatego też dyrektor nie zajmował się innymi sprawami tylko sprawami i obowiązkami właśnie intendenta.

Przygotowywał informacje dla rodziców, informacje na stronę, różne inne dokumenty bieżące. Proszę zrozumieć, jeżeli trzeba wypełnić jakiś etat, który jest niezbędny to obowiązki dyrektora są odkładane na czas późniejszy. Mam szacunek dla Pana, dla wszystkich członków komisji i proszę też o szacunek dla mnie. Będzie powołana komisja, ale w tym momencie jeszcze nie jest, bo moje obowiązki poszerzyły się jeszcze o obowiązki intendenta.

Radna Maria Cydejko – pracuję na kuchni, jestem szefową kuchni i jak nie na intendenta to za intendenta nie pracuje pani dyrektor tylko pracują pracownicy z kuchni. Widocznie u pani jest inaczej. Albo nie umie Pani zarządzać placówką i żeby ktoś zastępował intendenta. To się w głowie nie mieści, że teraz uczy się Pani norm, zamawiania, wydawania. To jest straszne, chyba na tym znają się pracownicy w kuchni, a nie pani dyrektor. Musi Pani się wszystkiego uczyć, nie umie Pani zorganizować zastępstwa za intendenta. U nas też czasami nie ma intendenta i my pracownicy kuchni go zastępujemy. Więc dla mnie to jest szokujące. Mówi Pani, że jest zmęczona, ja również przyszedłam po pracy. Pracowałam 8 godzin, nie leżałam na kuchni. Już któryś raz Pani się z nami spotyka i mówi, że jest zmęczona, uważa Pani, że my nie jesteśmy zmęczeni, ale my tego nie mówimy. Dlaczego Pani bez przerwy mówi, że jest zmęczona i nie ma Pani czasu. Radny Chochowski zadał konkretne pytanie, czy Pani powołała już komisje i czy robiła już coś w tym kierunku, ile to zajmie czasu, bo jak będzie Pani zwlekała do stycznia, bo pani intendenta będzie odchodzić na emeryturę to możemy się spodziewać, że ta komisja w tym roku już nie będzie powołana. Może Pani teraz odpowiedzieć na to pytanie?

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka” - z całym szacunkiem praca intendenta to jest praca rzeczywiście z kuchnią i z magazynem. Ja tych czynności nie wykonuje, ale jak chodzi o obowiązki finansowe to owszem tak. Ponieważ do 9-go nie mogliśmy nikogo zatrudnić na etat, bo byłoby to sprzeczne z zasadą o finansach publicznych, nie mamy środków na to żeby zatrudnić kogoś, kto będzie rozliczał faktury, będzie je rejestrował i finalizował płatności z kontrahentami. Dlatego ten zakres wykonywał dyrektor. Pochłania to sporo czasu. Natomiast panie z kuchni miały swój zakres zarówno kucharz, pomoce i woźne. To, co mogły zrobić to robiły, nie mogły załatwić spraw finansowych. Nie mówię, że nie powołałam tej komisji i nic takiego nie powiedziałam, owszem będzie powołana. Na ten moment sprawy finansowe zajmowały bardzo dużo czasu, ale też sprawy bieżące, są pytania rodziców jest mnóstwo innych bieżących spraw. Dlatego też tak jak mówię na ten moment jeszcze komisji nie ma, ale skoro mamy 14 dni to proszę się nie niepokoić.

Radna Urszula Czarnecka – ponieważ w skardze jest napisane również o nauczycielach którzy pracują w przedszkolu i że dochodzi do mobbingu, co prawda na piśmie tutaj nie mamy. Czy Pani Dyrektor może zawiadomić np. z Kuratorium Oświaty mediatora, żeby w tym celu sprawę załatwić już na etapie przedszkola. W takim sensie, żeby porozumieć się z nauczycielami żeby tą sytuację jakoś spróbować, chociaż naprawić, nie powołując tej komisji, która ma nastąpić nie wiadomo, kiedy.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka” - dopiero słyszę od pani od takich kwestiach jak chodzi o dokuczanie sobie na jednym poziomie, czyli między nauczycielami owszem czasami takie informacje do mnie docierają. Natomiast nigdy nie słyszałam żeby nauczyciele skarżyli się na mobbing ze strony dyrektora, nie dochodzą do mnie takie informacje. Nie wiem, jaki charakter miały by mieć te czynności. Oczywiście chciałabym wiedzieć, jeżeli ktoś w ten sposób odczuwa swoje obowiązki to jak najbardziej bardzo bym prosiła o przekazanie mi tej skargi abym mogła się z nią zapoznać. Myślę, że zaproszę kogoś, kto będzie mógł poprowadzić szkolenie dla nauczycieli w zakresie coachingu, komunikacji. Mam to w zamiarze natomiast na ten moment nie mamy finansów, ponieważ finanse dotyczące realizacji szkoleń na ten rok się wyczerpały, ale na pewno w najbliższym czasie jak tylko zacznie się nowy rok budżetowy wtedy zaproszę kogoś, kto się orientuje w temacie i będzie mógł poprowadzić szkolenie, które podniesie świadomość pracowników i nauczycieli, da im też nowy zastrzyk energii i motywacji.

Radna Urszula Czarnecka - to nie chodzi o szkolenie. Wystarczyło np. zwrócić się do związku Nauczycielstwa Polskiego i by na pewno Pani pomogli w tym temacie i znaleźliby mediatora po

to żeby dopomóc w komunikacji z nauczycielami, rodzicami. Jest tylko kwestia dobrej woli z jednej i z drugiej strony. Szkolenie owszem są potrzebne, ale myślę, że tutaj jest potrzeba tylko zwykłej komunikacji, bo ten zarzut jest w poprzedniej skardze. Natomiast tutaj jedynym, który jest mobbing w stosunku do nauczycieli oraz, że nauczyciele idą na zwolnienia lekarskie, żeby uniknąć mobbingu. Można załatwić to dobrą wolą Pani i nauczycieli.

Dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 1 „Bajka” - myślę, że nauczyciele nie idą na zwolnienie lekarskie z powodu tak jak tutaj powiedziano mobbingu. Nauczyciele informują mnie o tym, że korzystają ze zwolnienia lekarskiego, czasem się zdarza, że dzwonią do mnie i proszę o jeden dzień urlopu, bo np. źle się czują i nie wiedzą czy iść do lekarza czy nie. To nie jest tak, że oni się ze mną nie komunikują. Wszyscy nauczyciele się ze mną komunikują, a na dowód tego mogę pokazać biling. Jeżeli nauczyciel boi się i ucieka na zwolnienie lekarskie to nie dzwoni do dyrektora i nie informuje go o tym nie uprzedza faktu tylko po prostu idzie na zwolnienie. Jestem z moimi nauczycielami chciałbym w ciągłym kontakcie i w stałym kontakcie jestem z moimi zastępcami społecznymi, którzy piszą, dzwonią, kontaktują się ze mną na bieżąco, naprawdę nie ma z tym problemu.

Radny Waldemar Chochowski - jeszcze raz otworzyłem statut, bo miałem wątpliwości i dalej je mam. Nie mogę zrozumieć jednego, jeżeli stwierdzamy, że będzie wyłączona z prac komisji pani dyrektor to, w jaki sposób ona będzie zwoływała komisję, która będzie oceniała jej pracę. Czyli w tym momencie będzie miała wpływ na to, w jaki sposób będzie to ocenione. Wydaje mi się, że jedna rzecz, bo na posiedzeniu komisji Oświaty i Pani Przewodnicząca, Naczelnik i dyrektor są świadkiem, jak podawałem zarzuty, które są ze strony grona pedagogicznego te dziwne zwolnienia lekarskie w dużej ilości i różne głosy dochodzące do nas. Siedziało tutaj grono pedagogiczne, trochę się spóźniło, ale usłyszało i nikt z nich nie zaprzeczył, że ja mówię nieprawdę, czy nie ma takiej sytuacji, a w tym momencie była też na sali Pani Dyrektor w związku, z czym oni bali się wypowiadać w obecności Pani Dyrektor. W tym momencie można potraktować, że jest to konflikt również między Radą Pedagogiczną, a Panią Dyrektor. Czyli organ prowadzący ma jak najbardziej kompetencje, aby powołać tą komisję. W tym momencie, jeżeli słyszymy na komisji, że Pani Dyrektor nie ma na to czasu to wydaje mi się, że nie ma innej możliwości, żeby nie powołać jej przez Panią Burmistrz, żeby ona stwierdziła te rzeczy, które tutaj my głośno zgłaszaliśmy, którym nikt nie zaprzeczał oprócz Pani Dyrektor. W związku, z czym wydaje mi się, że naprawdę nie ma, na co czekać. Wiem, że Pani Dyrektor kadencja się w końcu skończy, może nie będzie startowała w konkursie. Ale to nie o to chodzi, bo chodzi o to, że mamy działać na dzisiaj w granicach prawa i wszyscy, którzy pracują w tej placówce oraz rodzice mają się poczuć, że ktoś nad nimi ma baczenie i ich słucha. W tym momencie mi się wydaje, że nikt ich nie chce wysłuchać ani Rada Miasta, ani Pani Burmistrzami, ani Pani Naczelnik. Takie mam wrażenie, jeżeli chodzi o dokumenty, tok postępowania w sprawie, naprawdę dostaje takiego wrażenia. Dlatego ta osoba chyba też umieściła mnie wśród adresatów tej skargi, żebym ja to powiedział. Więc mówię głośno, że jestem niezadowolony z trybu rozpatrywania tej sprawy.

Naczelnik Wydziału OS Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska - ponieważ ja pisałam to pismo do Pani Dyrektor, a Pani Burmistrz je podpisała, to weryfikując § 25 statutu przedszkola uznałam, że konflikt zachodzi między rodzicami, Panią Dyrektor, Radą Pedagogiczną a Panią Dyrektor, bo tak to wygląda nieoficjalnie. Oficjalnie to była tylko skarga z Rady Rodziców, od rodziców dzieci z tego przedszkola. Żadna oficjalna skarga od pracowników niepedagogicznych, ani pracowników pedagogicznych nie wpłynęła. Nie mamy podstawy prawnej, jeżeli chodzi o uznanie tego konfliktu. Więc w myśl statutu były to organ wewnętrzny przedszkola. Ale jeżeli uważa Pan, że organ prowadzący jest instytucją władną, żeby taką komisję powołać to jutro to zweryfikuję z radcą prawnym. Jeżeli już padły takie słowa to my, jako organ prowadzący „nie migamy” się od odpowiedzialności i chcemy pomóc zarówno rodzicom jak i pracownikom tej placówki, ale przede wszystkim chcemy zapewnić prawidłowe funkcjonowanie. Na potwierdzenie tego mogę powiedzieć, że odpowiadamy na wszystkie sygnały rodziców kierowane do nas. Jesteśmy natychmiast w przedszkolu, jeżeli coś się dzieje. Taka sytuacja

miała miejsce w poprzednim tygodniu. Także to nie jest tak, że my nie bierzemy odpowiedzialności i nie chcemy pomóc. Wręcz przeciwnie odpowiadamy na wszystkie sygnały. Bierzymy numery telefonów od rodziców i oddzwaniamy, jeżeli uda nam się coś wyjaśnić. Jeżeli uważa Pan, że organ jest władny, żeby taką komisję powołać to jutro skonsultuje to z radcą zarówno statut i przepisy. Jeżeli będziemy mieć taką możliwość to taką komisję powołamy.

Radny Waldemar Chochowski - tak jak Pani Naczelnik mówiła, że są zgłaszane różne sprawy, które Pani na bieżąco stara się rozpatrywać. Ale skoro było posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, na które przyszło dużo rodziców, którzy zgłosili dużo różnych zastrzeżeń i może nie tylko te, które do Pani były zgłaszane, może też innych. Później były posiedzenia Komisji Oświaty to wydaje mi się, że to są podstawy jak najbardziej konkretne. Stwierdziliśmy sami, rozmawialiśmy na komisjach, że brak jest komunikacji i w tym słowie komunikacja to jest zawartych bardzo dużo innych rzeczy, których jest brak w przedszkolu. Czyli trzeba spowodować, żeby niezależna komisja, niepowołana przez Panią Dyrektora, ale niezależna komisja rozpatrzyła tą sprawę na zewnątrz placówki. Uważam tak samo jak wszyscy chyba z obecnych, że najlepiej się rozmawia w tym gronie, którego te konflikty dotyczą. Nie tutaj, mamy tak naprawdę wiedzę na podstawie tylko tych dokumentów, które wpływają do BRM i wypowiedzi Pani Dyrektora i Pani Naczelnik, a nie mamy informacji od tych osób. One widocznie boją się pod nazwiskiem wypowiedzieć, a może komisji powiedzą. Komisja nie będzie musiała wpisywać, że konkretna osoba powiedziała konkretne rzeczy, tylko wszystkie zarzuty, które były i miały miejsce mogą być w kompetencjach komisji wpisane, bez nazwisk. Ponieważ ci ludzie boją się o pracę. Co tu dużo ukrywać widać to po rotacji pracowników w tej właśnie placówce MP nr 1, że tam nie jest dobrze, oni po prostu się boją, że w każdej chwili mogą zostać zmuszeni do odejścia, albo może być tak uprzykrzone życie, że będzie ciężko pracować. Nie powinno tak być.

Przewodnicząca KSWiP Ewa Przerwa - stwierdzam, że skarga pozostaje bez rozpatrzenia z uwagi na to, że jest anonimowa. Zagadnienia zawarte w skardze zostały wyjaśnione już przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji.

KSWiP 3 głosami „za”, 1 głos „przeciw”, 1 „wstrzymujący” uznała, aby pozostawić skargę bez rozpatrzenia.

Ad. pkt 2 Rozpatrzenie petycji w sprawie uroczystego uczczenia 100. rocznicy uchwalenia pierwszej - Polskiej Republikańskiej Konstytucji (Konstytucji Marcowej) z 1921/22 r.

Przewodnicząca KSWiP Ewa Przerwa – poinformowała, że w dniu 27.10.2022 r. do Urzędu Miasta Dęblin wpłynęła petycja w sprawie uroczystego uczczenia 100. rocznicy uchwalenia pierwszej – Polskiej Republikańskiej Konstytucji (Konstytucji Marcowej) z 1921/22 r., którą Przewodniczący Rady Miasta w dniu 04.11.2022 r. skierował do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (stanowi załącznik do protokołu).

Dyskusja:

Radny Waldemar Chochowski – ze swojego wieloletniego doświadczenia wiem, że nic nie jest tak pięknie, że ktoś sobie coś przysyła do Urzędu Miasta czy w tym wypadku do Rady Miasta i nie chce mieć z tego żadnych korzyści. Tutaj konkretnie jest napisane, że ta osoba chce żebyśmy się zgodzi na to żeby umieścić nasze dane w tym wydaniu i podejrzewam, że będzie to odpłatne. Możemy to uczcić w bardzo prostej formie i wspomnieć przez Przewodniczącego Rady Miasta, że jest taka sytuacja i rocznica. Wydaje mi się, że nie musimy się wcale bawić w jakieś uchwały i stanowiska, które potem mogą zasilić prywatną kieszeń. Wiedząc z doświadczenia, że takie wydawnictwa, jeśli powstanie to będzie bardzo drogie żebyśmy my je kupili i mogli się nim pochwalić, albo będzie poza zasięgiem przeciętnego mieszkańca i nic

z tego nie będzie. Akurat to nie za bardzo dotyczy naszych terenów, chyba nie za bardzo tu się coś działo w czasie uchwalenia tej konstytucji abyśmy mieli silny związek i musieli wybitnie się wykazać w tym wydawnictwie.

Przewodnicząca KSWiP Ewa Przerwa - zawartą na sejmowej stronie www.sejm.gov.pl 100. rocznica uchwalenia Konstytucji Marcowej wypadła 17 marca 2021 roku. W związku z tym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji może zwrócić się do dęblińskich placówek oświatowych o zasięgnięcie opinii historyków w zakresie faktów historycznych przedstawionych w petycji i znaczenia pierwszej Polskiej Republikańskiej Konstytucji (Konstytucji Marcowej) z 1921/22 r. dla Rzeczypospolitej Polskiej lub uznać petycję za bezzasadną i bez rozpatrzenia. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie 5 głosów "za" uznała petycję za bezzasadną i bez rozpatrzenia.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodnicząca KSWiP zamknęła posiedzenie komisji.

**Przewodnicząca Komisji Skarg,
Wniosków i Petycji**

.....
Ewa Przerwa

Protokołowała
Magdalena Piątek

Magdalena Piątek

24.11.2020. Magda